

Sygn. akt IV K 928/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2016 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie IV Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Tomasz Banaś

Protokolant: sekr. sąd. Anna Komaniecka – Ptasznik

w obecności prokuratora Tomasza Kowalczyka

po rozpoznaniu dnia 10.03.2016 roku, 28.04.2016 roku, 5.07.2016 roku, 13.10.2016 roku, 17.11.2016 roku

sprawy C. C. (1)

ur. (...) w S., syna Z. i Z. z domu K.

oskarżonego o to, że:

w dniu 30 marca 2012 roku w S. nabył od ustalonej osoby za sumę 1.650 zł, pochodzącą z dokonanej w tym samym dniu kradzieży, złotą bransoletę o wartości 10.716 złotych, o której na podstawie towarzyszących okoliczności powinien był i mógł przypuszczać, że została uzyskana za pomocą czynu zabronionego, czym działał na szkodę sp. z o. o. (...) z siedzibą w P.,

tj. o czyn z art. 292 § 1 kk

I. Oskarżonego C. C. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 292 § 1 kk wymierza mu grzywnę w wysokości 150 (stu pięćdziesięciu) stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 30 (trzydziestu) złotych.

II. Na podstawie art. 46 § 1 kk w brzmieniu przed zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 20.02.2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 396) w zw. z art. 4 § 1 kk zobowiązuje oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 4.491,18 złotych (czterech tysięcy czterystu dziewięćdziesięciu jeden zł osiemnastu gr), solidarnie z P. S. (1), skazanym prawomocnie przez Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w dniu 7.08.2013 roku, w sprawie IV K 699/12.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 450 (czterystu pięćdziesięciu) złotych tytułem opłaty oraz pozostałe koszty sądowe.

Sygn. akt IV K 928/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej, sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 30 marca 2012 roku, około godziny 12.00 – 13.00, P. S. (1), po podważaniu drzwiczek do gabloty w sklepie (...), znajdującego się w Centrum Handlowym (...) w S., przy ul. (...), zabrał w ceku przywłaszczenia, złotą bransoletę, sprzedawaną w cenie 10.716 zł, z czterema srebrnymi zawieszkami o wartości 496 zł, na szkodę spółki z o. o.

(...) z siedzibą w P.. Wyrokiem z dnia 7 marca 2013 roku, w sprawie IV K 699/12, P. S. (1) został prawomocnie skazany za wskazaną kradzież z włamaniem, w tym zobowiązany do naprawienia szkody, poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W., które wypłaciło odszkodowanie w kwocie 4.491,18 zł, wskazanej kwoty. Skazany szkody nie naprawił.

Dowód:

- zeznania K. R. k. 6a – 8b,
- zdjęcia gabloty k. 10,
- protokół oględzin ze szkicem k. 11a – 13,
- protokół oględzin zapisu monitoringu k. 17 – 18,
- protokół zatrzymania k. 26,
- wyjaśnienia P. S. (1) k. 37, 39, k. 127 – 128 (akt IV K 699/12),
- zeznania
- Ż. D. k. 42,

52,

-
- zdjęcie zawieszek k. 44,
- zeznania A. W. k. 141 verte, 336 verte – 337,
- zeznania S. C. k. 141 verte – 142, 335 verte – 336,
- zeznania R. B. k. 167 verte, 334 verte – 335,
- informacja o szkodzie z załącznikami k. 367 – 370, 377 – 413,
- wyrok w sprawie IV K 699/12 k. 130 ww. akt.

P. S. (1) po kradzieży poszukiwał zbycia dla skradzionego przedmiotu. Udał się do kilku salonów jubilerskich na terenie S., wreszcie przedmiot ten zbył w tym samym dniu w salonu jubilerskim D., mieszczącym się przy ul. (...) w S.. Zastał tam, pod nieobecność właściciela J. R. (1), jego pracownika C. C. (1). Pokazał kradziony przedmiot i zapytał, czy go kupi. Ten nakazał mu cofnięcie się w przejście do sklepu obok, gdzie był mniej widoczny, po czym obejrzał bransoletkę. Stwierdził, że ją kupi bez srebrnych zawieszek. Zaproponował rozmówcy kwotę 1.650 zł, co ten zaakceptował. Przekazał pieniądze bez weryfikacji pochodzenia przedmiotu, legitymowania sprzedawcy i spisania umowy. Oddał mu również 4 srebrne zawieszki, które po zatrzymaniu ujawniono przy P. S. (1). Zawieszki zwrócono właścicielowi. P. S. (1) z Komisariatu (...)nie odbierała siostra K. S..

Dowód:

- protokół zatrzymania rzeczy k. 28 – 30,
- wyjaśnienia P. S. (1) k. 37, 39,
- zdjęcie zawieszek k. 44,

- pokwitowanie odbioru k. 44 verte,
- w części wyjaśnienia P. S. (1) k. 127 – 128 akt IV K 699/12,
- w części z w części zeznania P. S. (1) k. 87, 140 verte – 141, 228 verte, 311 verte – 314,
- zeznania A. W. k. 141 verte, 336 verte – 337,
- zeznania S. C. k. 141 verte – 142, 335 verte – 336,
- zeznania R. B. k. 167 verte, 334 verte – 335,
- zeznania K. S. k. 415 verte,
- zeznania J. R. (1) k. 313 verte – 313,
- zeznania P. K. k. 336,
- informacja o szkodzie z załącznikami k. 367 – 370, 377 – 413.

C. C. (1) ma 66 lat. Z zawodu jest rzeczoznawcą jubilerskim. Uzyskuje dochód miesięcznie 2000 – 3000 zł, nie posiada majątku. Jest rozwiedzionym ojcem dorosłej córki. Nie był wcześniej karany.

Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego k. 46 – 47, 77, 140,
- informacje o oskarżonym k. 49 – 50, 164,
- dane o karalności k. 366.

Oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu (k. 47, 77 verte, 140, 310 verte – 311). Wyjaśnił, że nie widział wcześniej P. S. (1) i nie kupił od niego żadnej bransolety. W toku rozprawy w dniu 10 marca 2016 roku uzupełnił, że w dniu 30 marca 2012 roku nie było w salonie właściciela J. R. (1), czego jest pewien (k. 311).

Sąd zważył, co następuje:

Podstawowym dowodem w niniejszej sprawie, ale nie jedynym, były depozycje P. S. (1).

Analizując je sąd miał na względzie ugruntowany pogląd orzecznictwa, w tym wielokrotnie wyrażony przez Sąd Najwyższy, że pomówienie osoby stającej pod zarzutem, czy też skazanej za popełnienie powiązanego przestępstwa, może być dowodem winy, jeżeli spełnia odpowiednie warunki. Przede wszystkim należy je wnikliwie ocenić oraz zbadać, czy tego rodzaju pomówienie jest konsekwentne i stanowcze, czy jest zgodne z doświadczeniem życiowym oraz logiką wypadków, czy znajduje potwierdzenie w innych dowodach bezpośrednich lub pośrednich i czy wreszcie pomawiający nie ma interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 15.02.1985 roku, IV KR 25/85, OSNKW 1985/11-12/103, z dnia 11.09.1984 roku, IV KR 141/84, OSNPG 1985/6/85, z dnia 19.06.1984 roku, I KR 51/84, OSNPG 1985/5/74, czy z dnia 4.05.1984 roku, IV KR 106/84, OSNPG 1985/2/24 i inne).

Zeznania, czy wcześniej wyjaśnienia P. S. (1), miały zawsze charakter samooskarżenia o poważne przestępstwo, za które został skazany na karę roku pozbawienia wolności. Oceniając te relacje, podobnie jak przy ocenie innych wyjaśnień i zeznań, należało dodatkowo wziąć pod uwagę zachowanie się świadka w czasie wypowiedzi, jego reakcje na przedstawione dowody, spójność i swobodę wypowiedzi i opisu czynu. Należało również uwzględnić motyw, jakie skłoniły go do złożenia wyjaśnień i zeznań, które obciążają C. C. (1). Jest to niezbędne ze względu na możliwość wystąpienia fałszywego oskarżenia. Ocena takiego dowodu stanowi wypadkową zarówno oceny jego treści, jak i

oceny osoby świadka, jego poziomu umysłowego, cech charakteru, stanu emocjonalnego (zob. Z. Muras: Wyjaśnienia oskarżonego w procesie karnym i prawie karnym materialnym. Komentarz. Warszawa 2010 r. s. 127; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24.11.1975 roku, II KR 254/75, OSNKW 1976/2/25).

P. S. (1) w toku postępowania kilkakrotnie przedstawił chronologię zdarzeń z dnia 30 marca 2012 roku, zawsze konsekwentnie podając, że skradziony przedmiot sprzedał w salonie jubilerskim D., przy ulicy (...) w S.. O swoich spostrzeżeniach wypowiadał się pod skrajnie odmiennymi rygorami. Będąc bowiem podejrzanym, czy oskarżonym we własnej sprawie, mógł korzystać z prawa do obrony, a zatem przedstawiać fakty na swoją korzyść, podawać nieprawdę, z kolei w obecnym postępowaniu zeznając w charakterze świadka miał obowiązek zeznawać zgodnie z prawdą pod rygorem odpowiedzialności karnej. Mimo zmiany statusu w dalszym ciągu podtrzymywał swoje wcześniejsze wyjaśnienia, nie pamiętając już szczegółów, w tym nie rozpoznając oskarżonego. Jednak nawet przed sądem w dniu 10 marca 2016 roku opisał zgodnie z rzeczywistym stanem wnętrza salonu (...), co potwierdził nie tylko J. R. (1), ale też oskarżony. W świetle tych relacji nie ma mowy, żeby ten opis wymyślił. Dodatkowo przedstawił tak charakterystyczne okoliczności samej sprzedaży, nie tylko zgodne z zasadami logiki, czy doświadczenia życiowego, które skłaniają do ukrywania takiej transakcji, ale ponownie wyjaśnił, że oczekiwał na decyzję kupującego na schodach, w przejściu do innego sklepu. Od początku też twierdził, że ten zwrócił mu 4 srebrne zawieszki, a przecież je mu odebrano (vide k. 28 – 30). W konsekwencji sąd pewnie ustalił, że sprzedał ukradziony przedmiot we wskazanym salonie.

W pierwszych relacjach, w tym w trakcie konfrontacji z C. C. (2), jego wskazywał jako nabywcę. Pomijając nawet, że pierwsze opisy z racji upływu krótkiego czasu są najdokładniejsze, wbrew sugestiom oskarżonego nie miał ani procesowego, ani innego interesu, go pomawiać. Nie tylko bowiem został skazany na surową karę, ale nie potwierdziły się relacje świadka z postępowania sądowego, że był bity, czy zmuszany przez funkcjonariuszy Policji. Nie tylko w kontekście funkcji, które wykonują było to wątpliwe, ale wykluczyło to przesłuchanie wszystkich policjantów, którzy temu stanowczo zaprzeczyli (k. 334 – 337). Jednocześnie, mając bezpośredni kontakt z wymienionymi, sąd uznał, że ich zaprzeczenia są szczerze. Faktu obrażeń P. S. (1) ostatecznie nie potwierdziła jego siostra K. S. (k. 414 verte). W dniu 9 marca 2015 roku bowiem nieprecyzyjnie zapisano jej zeznania, bo świadek nigdy nie odbierała brata z Komisariatu Policji S. – Śródmieście, przy ul. (...) w S., stąd nie mogła widzieć ewentualnych obrażeń. Takowe stwierdziła u niego po pobycie w jednostce Policji w innym miejscu i w innej sprawie, dlatego można równie dobrze przypuszczać, że i P. S. (1), pewnemu w postępowaniu przygotowawczym co do rozpoznania oskarżonego, pomyliły się różne sytuacje.

Poza tym oskarżony był pewien, że w dniu 30 marca 2006 roku w salonie nie było właściciela, ani innej osoby (vide k. 311). Zbieżne w tym zakresie zeznał właśnie J. R. (1), który kategorycznie zaprzeczył, żeby kupił kradzioną bransoletkę, dodając jednocześnie, że nikt inny poza nimi dwoma nie mógł kupować złota w salonie (vide k. 314). Zestawiając te fakty, w tym przede wszystkim nieobecność właściciela, z pewnym ustaleniem, że P. S. (1) w dniu 30 marca 2006 roku sprzedał bransoletkę w salonie (...), równie pewne jest, że sprzedał ją C. C. (1). Okoliczności tej nie wyklucza również wynik przeszukania salonu, bo miało ono miejsce 5 dni po zdarzeniu (vide k. 33 – 34), a naturalnym jest ukrycie przedmiotu takiego przestępstwa.

Ponadto pierwsze relacje świadka traktowały spontanicznie o sprzedaży bransoletki, w tym świadek, przed rozpoznaniem oskarżonego, posługiwał się nie tylko opisem salonu, ale też wyglądu kupującego oraz wprost mówił policjantom, gdzie sprzedał bransoletkę. W konsekwencji trudno więc przyjąć linię obrony obraną przez oskarżonego i uznać, że świadek go pomówił. P. S. (1), pomimo, że przed sądem nie był już pewny rozpoznania, poprzez zadawane liczne pytania, w toku już trzech postępowań przed sądem, mógł się zasugerować, że sprzedał rzecz J. R. (2), który wiekiem i wyglądem był podobny do oskarżonego na tyle, że po tak długim czasie mógł się pomylić. Pomimo więc, że tych okoliczności już nie pamiętał, nie wykluczył oskarżonego jako nabywcy (vide k. 313).

Nie sposób dopatrzeć się po stronie P. S. (1), o czym wzmiankowano, interesu osobistego lub procesowego w obciążaniu oskarżonego. W pierwszej kolejności wskazać należy, że świadek został skazany w dniu 7 sierpnia 2013 roku na karę roku pozbawienia wolności, nie korzystając z żadnych instytucji formalnych ograniczającej odpowiedzialność karną, czy karę (vide k. 130 akt IV K 699/12). W trakcie niniejszego postępowania nie umniejszał swojej roli nie tylko

w kradzieży, ale w zdarzeniu z oskarżonym, nie przerzucał na niego winy, konsekwentnie podając, że sam zainicjował transakcję. Sąd nie dopatrywał się także istnienia interesu osobistego, bo wcześniej nie znał C. C. (1).

W konsekwencji sąd analizując zeznania funkcjonariuszy Policji oraz K. S., zestawiał je z twierdzeniami P. S. (1), ocenionymi jak wyżej, odrzucił sprzeczną z nimi relację, która musiałaby się sprowadzać do ustalenia, że rzecz kupił J. R. (1). Ponadto wymieniony był zaskoczony takimi sugestiami na tyle, że również jego depozycje, zresztą zbieżne z twierdzeniami oskarżonego w tym zakresie, są wiarygodne.

W związku z przedstawioną oceną dowodów sąd nie uwierzył oskarżonemu i uznał, że ten w dniu 30 marca 2012 roku w S. nabył od P. S. (2) za kwotę 1.650 zł, pochodzącą z dokonanej w tym samym dniu kradzieży, złotą bransoletę o wartości 10.716 zł, będącą własnością sp. z o. o. (...) z siedzibą w P.. O ile bowiem C. C. (2) nie wiedział, że przedmiot był skradziony, w związku z brakiem dokumentów własności, przedstawionymi okolicznościami zakupu, w tym przede wszystkim ceną, na podstawie tych okoliczności powinien być i mógł przypuszczać, że został uzyskany za pomocą czynu zabronionego.

Przypisując oskarżonemu popełnienie przestępstwa z art. 292 § 1 kk, sąd miał również na uwadze, że nie zaistniały okoliczności wyłączające bezprawność działania oskarżonego, jak też jego winę nieumyślną. Przy wymiarze kary kierował się swoim uznaniem, granicami zagrożenia przewidzianymi w ustawie karnej oraz ocenił stopień społecznej szkodliwości czynu.

Uwzględniając do jego oceny kryteria z art. 115 § 2 kk, w tym okoliczności przedmiotowo – podmiotowe czynu z art. 292 § 1 kk, a mianowicie – chęć uzyskania dość drogiego dobra jakim są precjoza jubilerskie, czyli działanie w celu korzyści majątkowej, wartość nabytego przestępstwa, działanie pod szyldem profesjonalnego zakładu jubilerskiego, jako rzeczoznawca jubilerski, a więc mając pełną świadomość tej wartości, przemawia za uznaniem, że stopień społecznej szkodliwości czynu był stosunkowo wysoki.

Natomiast na korzyść oskarżonego przemawia dotychczasowa niekaralność (k. 366). Nie stwierdzono też, żeby miał kontakt ze środowiskiem kryminogennym.

W tych okolicznościach sprawy wymierzył oskarżonemu karę 150 stu stawek dziennych grzywny. Niekarany oskarżony daje gwarancję, że nie dopuści się w przyszłości kolejnego przestępstwa. Ilość stawek grzywny uwzględnia okoliczności przypisanego czynu, w tym wysoką wartość przedmiotu przestępstwa. Ustalając natomiast wysokość kwoty stawki miał na względzie, że oskarżony, zgodnie ze swoim oświadczeniem uzyskuje stosunkowo wysokie dochody, rzędu nawet 3.000 zł miesięcznie.

Dodatkowo, na podstawie art. 46 § 1 kk, uwzględniając końcowy wniosek prokuratora, sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego Towarzystwa (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 4.491,18 zł, solidarnie z P. S. (1), skazanym prawomocnie przez Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie w dniu 7.08.2013 roku, w sprawie IV K 699/12. Taką bowiem kwotę wymieniony podmiot, będący pokrzywdzonym w rozumieniu art. 49 § 3 kpk, wydatkował jako ubezpieczyciel na rzecz właściciela rzeczy (vide k. 367 – 370, 377 – 413). Kwota ta uwzględnia, że właścicielowi zostały zwrócone 4 srebrne zawieszki. Formułując solidarne rozstrzygnięcie ze sprawcą kradzieży, sąd dzieląc wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2011 roku, w sprawie III KK 399/10, opubl. LEX nr 811861, po pierwsze uznał, że ustawa nie zna podmiotowego ograniczenia wyłącznie do bezpośrednich sprawców szkody i za szkodę odpowiedzialny jest również ten, kto nabył rzecz pochodzącą z czynu zabronionego. Wskutek bowiem zachowania oskarżonego, który kupił, a następnie nie zwrócił kradzionej rzeczy, sp. z o. o. (...) z siedzibą w P. utraciła bezpowrotnie swoją rzecz, za którą wymieniony ubezpieczyciel wypłacił odszkodowanie. Po drugie, dzieląc ugruntowane stanowisko judykatury do art. 46 kk, w brzmieniu przed zmianą wprowadzoną ustawą z dnia 20.02.2015 roku o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 roku, poz. 396), w tym uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 2000 roku, w sprawie I KZP 40/00, opubl. OSNKW 2001/1-2/2, zobowiązanie określił jako solidarne, bo tylko takie pozwoli uzyskać pokrzywdzonemu pełną rekompensatę, w związku z niezrealizowaniem obowiązku przez P. S. (1) (vide k. 367).

Formułując rozstrzygnięcie w tym zakresie stosował na podstawie art. 4 § 1 kk, art. 46 § 1 kk we wskazanym powyżej brzmieniu, jako względniejszy dla oskarżonego C.. Na chwilę bowiem czynu przepis ten statuował środek karny, który nie przewidywał możliwości zasądzenia świadczeń ubocznych jakimi są odsetki.

W ocenie sądu tak wymierzona kara zrealizuje cele w zakresie prewencji indywidualnej, ale też generalnej. Sprzyjać będzie właściwemu kształtowaniu się świadomości prawnej społeczeństwa, wpływając na umocnienie się przekonania, że żadne przestępstwo nie uchodzi bezkarnie i nie popłaca, a wręcz przeciwnie spotyka się ze sprawiedliwą represją karną. Przede wszystkim umożliwi próbę wychowania oskarżonego, wpojenia mu podstawowych norm społecznych, poszanowania dla mienia innych osób oraz konieczności przestrzegania porządku prawnego.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 626 § 1 kpk, art. 627 kpk, obciążając oskarżonego poniesionymi w sprawie wydatkami oraz zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 roku, Nr 49, poz. 223) zasądzać na rzecz Skarbu Państwa opłatę.